

Izabella Szamrej-Baran

Analiza i diagnoza rozwoju demograficznego Szczecina

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 2, 237-247

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**STUDIA I PRACE
WYDZIAŁU NAUK EKONOMICZNYCH I ZARZĄDZANIA NR 2**

IZABELA SZAMREJ-BARAN

Uniwersytet Szczeciński

**ANALIZA I DIAGNOZA ROZWOJU DEMOGRAFICZNEGO
SZCZECINA**

Ruch naturalny ludności jest częścią szerszego pojęcia – ruch ludności, które oznacza zmiany w czasie liczby i struktury demograficznej ludności następujące wskutek takich zdarzeń, jak migracje, urodzenia i zgony. W artykule przedstawiono poszczególne elementy będące komponentami ruchu naturalnego, a więc urodzenia i zgony, a także zdarzenia powodujące zmiany stanu cywilnego: małżeństwa i rozwody.

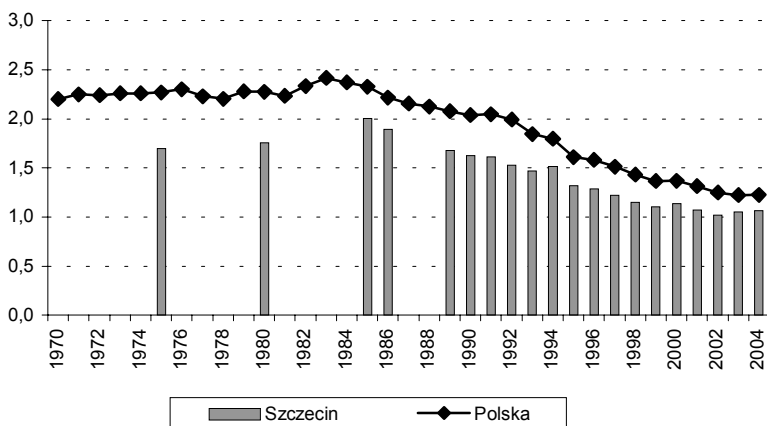
Transformacji systemowej i gospodarczej w Polsce towarzyszą coraz wyraźniejsze zmiany społeczno-demograficzne, charakteryzujące się między innymi spadkiem liczby zawieranych małżeństw i jednoczesnym wzrostem liczby związków kohabitacyjnych, odkładaniem w czasie decyzji o małżeństwie i posiadaniu dziecka, a także zmniejszaniem się dzietności¹. Kształtowanie się tego współczynnika w Szczecinie na tle Polski przedstawiono na wykresie 1.

W Polsce w 1989 roku na 1000 kobiet w wieku rozrodczym przypadają średnio 2078 dzieci, w 1995 roku – już tylko 1661 dzieci, a w 2004 roku – 1227 żywo urodzonych dzieci. Tak niski poziom współczynnika nie gwarantuje nawet prostej zastępowalności pokoleń². W Szczecinie sytuacja jest jeszcze gorsza – współczynnik dzietności jest tu niższy przeciętnie o 0,317 punktu w porównaniu z krajem. W roku 2002 zanotowano w Polsce ujemny przyrost natu-

¹ Współczynnik dzietności teoretycznej: średnia liczba żywo urodzonych dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku rozrodczym. Informuje o tym, w jakim stopniu populacja nowo urodzonych zastąpi populację rodziców.

² Zastępowalność jest gwarantowana wówczas, gdy współczynnik dzietności przekracza poziom 2,13.

ralny, co oznacza, że liczba zgonów przekroczyła liczbę urodzeń. W Szczecinie ujemny przyrost naturalny pojawił się po raz pierwszy w 1994 roku, czyli 8 lat wcześniej.



Wykres 1. Współczynnik dzietności w latach 1970–2004 – Szczecin na tle Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

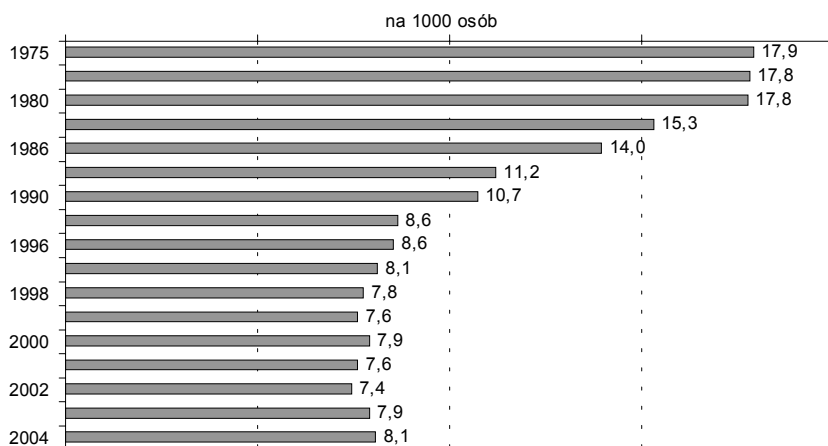
Jak prognozują eksperci Głównego Urzędu Statystycznego, Rządowej Rady Ludnościowej i Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk, spadek dzietności w Polsce nie jest jeszcze zakończonym procesem³. Nadal będzie spadała umieralność, a liczba urodzeń ulegać niewielkim wahaniom aż do 2020 roku, po czym nastąpi systematyczny spadek tej liczby.

1. Urodzenia i zgony

Od roku 1985 można zaobserwować systematyczny spadek liczby urodzeń. W latach 2003–2004 liczba urodzeń wzrosła w stosunku do poprzedniego roku odpowiednio o 184 i 72 urodzenia; w 2002 roku odnotowano ich o 82 mniej niż rok wcześniej (2,6% mniej) i 6,5% mniej niż 2 lata wcześniej. W roku 2004 liczba urodzeń zmniejszyła się o ponad 50% w porównaniu z 1980 rokiem, który był jednym z lat wyżu demograficznego.

³ Zob. [4], s. 12.

Do analizy natężenia urodzeń w badanej populacji można wykorzystać współczynnik rodności efektywnej⁴. W latach 1985–1999 wartość współczynnika nieustannie spadała, a następnie nieznacznie rosła – wykres 2.



Wykres 2. Współczynnik rodności efektywnej w Szczecinie w latach 1975–2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Niewątpliwym wpływem na spadek współczynnika rodności ma płodność⁵ kobiet. Od 1985 roku ogólną płodność kobiet charakteryzuje trend spadkowy. W roku 1998 wartość tego współczynnika spadła o 50% w porównaniu z 1985 rokiem oraz o 30% w stosunku do 1990 roku. Przyczyną tego zjawiska jest obniżanie się niektórych cząstkowych współczynników płodności, a także niekorzystne zmiany w strukturze kobiet w wieku rozrodczym. Polegają one na obniżeniu się współczynników płodności dla kobiet w wieku 15–39 lat z 321,3 urodzeń na 1000 kobiet w 1990 roku do 210,3 w 2004 roku, oraz na wzroście w starszych grupach wiekowych (powyżej 40 roku). Na poziom płodności wpływa nie tylko dostępność środków antykoncepcyjnych, lecz także, a może przede wszystkim, emancypacja kobiet, ich aktywność zawodowa i poziom wykształcenia. Pęd do nauki i zajmowanie wyższych stanowisk w strukturach zawodowych powoduje odraczanie wieku urodzenia dziecka na bliżej nieokreśloną przyszłość.

⁴ Wyraża się stosunkiem liczby urodzeń żywych do ogólnej liczby zbiorowości.

⁵ Współczynnik płodności to iloraz liczby urodzeń żywych oraz średniej liczby kobiet w wieku rozrodczym.

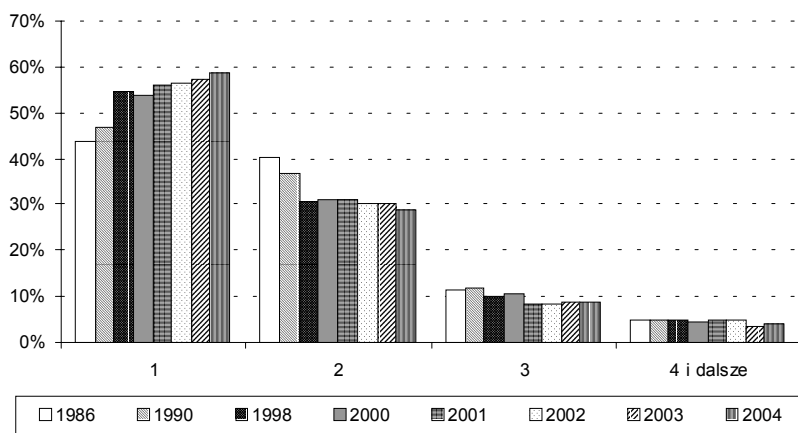
Niebagatelne znaczenie ma tutaj sytuacja społeczno-gospodarcza. Jeśli brakuje mieszkań, wykształcenie i opieka zdrowotna są kosztowne, a ponadto posiadanie dziecka jest czynnikiem dyskryminującym w oczach potencjalnych pracodawców, to można stwierdzić, że warunki do podjęcia decyzji o urodzeniu i wychowaniu dziecka są niekorzystne. Jeżeli spadek wartości współczynnika rodności i płodności idzie w parze ze spadkiem współczynnika dzietności, o którym napisano we wstępie artykułu – a właśnie tak jest w Szczecinie – można mówić o depresji urodzeniowej. Znajduje to bezpośrednie odzwierciedlenie w malejącej liczbie urodzeń, chociaż w wiek najwyższej płodności (20–29 lat) wkraczają coraz liczniejsze roczniki kobiet, urodzonych w drugiej połowie lat 70 XX wieku.

Struktura matek według wieku w 2004 roku w Szczecinie nieco odbiegała od analogicznej struktury w województwie. W Zachodniopomorskim prawie 70% matek to kobiety w wieku od 20 do 29 lat, w Szczecinie jest to około 60%, natomiast w starszych grupach wieku (30–45 lat i 45–49 lat) odsetek nieznacznie wzrasta ponad poziom w województwie. Widać tu wyraźnie odkładanie macierzyństwa na późniejsze lata. Wiąże się to z nasileniem aktywności zawodowej i edukacyjnej młodych kobiet.

Analizując urodzenia według kolejności urodzenia dziecka, można zauważyć, że w 1986 roku odsetek urodzeń pierwszego dziecka był najwyższy i wynosił 43%. Zaraz za nim plasował się odsetek urodzeń drugiego dziecka – różnica między nimi wynosiła około 3 punktów procentowych. W roku 2004 odsetek pierworódek wzrósł do poziomu 58% – o ponad 10 punktów procentowych więcej niż w 1986 roku, a w 2004 roku różnica była dużo większa i wynosiła 30 punktów procentowych. Powodem takiego trendu są przede wszystkim rosnące koszty życia. Potencjalni rodzice często zadają sobie pytanie: czy stać nas na kolejne dziecko? Czy potrafimy zapewnić naszej rodzinie odpowiednie warunki życia? Młodzi ludzie są teraz coraz bardziej zaangażowani w robienie kariery zawodowej i podróże, zatem posiadanie dziecka jest dla nich po prostu nieopłacalne lub wręcz powoduje obniżenie dotychczasowego standardu życia.

W roku 1957 H. Leibenstein stwierdził, że: „postęp gospodarczy charakteryzuje się wzrostem dochodu na głowę, wzrostem prawdopodobieństwa przeżycia i zmianami struktury zawodowej, przy czym każdy z tych czynników wpływa na zmianę motywacji co do posiadania większej liczby dzieci”⁶. W świetle analizowanych danych statystycznych trudno się z nim nie zgodzić.

⁶ Por. [3], s. 184.



Wykres 3. Struktura urodzeń w Szczecinie według kolejności urodzenia dziecka

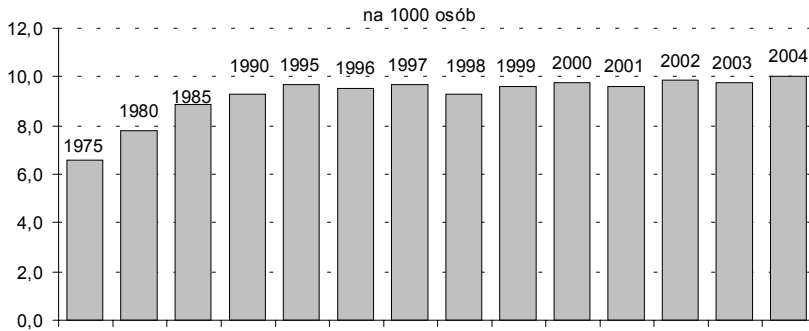
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że gdy ogólna liczba urodzeń charakteryzuje się tendencją malejącą, to stale wzrasta liczba urodzeń pozamałżeńskich i ich udział w urodzeniach ogółem. W roku 2004 udział ten wynosił ponad 30% i w porównaniu z 1990 rokiem wzrósł prawie trzykrotnie, a 20 lat wcześniej był aż ponad 4 razy mniejszy. Świadczy to nie tylko o przemianach w obyczajowości i mentalności społeczeństwa, ale również o spadku tradycyjnie pojmowanej moralności. Wzrost tego odsetka wynika także ze słabszej presji opinii społecznej na zawarcie związku małżeńskiego w przypadku nieplanowanej ciąży, a także ze wzrostu tolerancji społeczeństwa wobec nieślubnych dzieci.

Najczęściej stosowaną miarą natężenia zgonów jest współczynnik zgonów, który informuje o liczbie zgonów przypadającej na 1000 osób. Z wykresu 4 wynika, że wartości tego współczynnika rosną w czasie, a od 1995 roku stabilizują się na poziomie nieco powyżej 9 zgonów na 1000 ludności. W roku 2004 współczynnik zgonów osiągnął wartość 10. Taki trend jest spowodowany przede wszystkim postępującym procesem starzenia się społeczeństwa w Szczecinie.

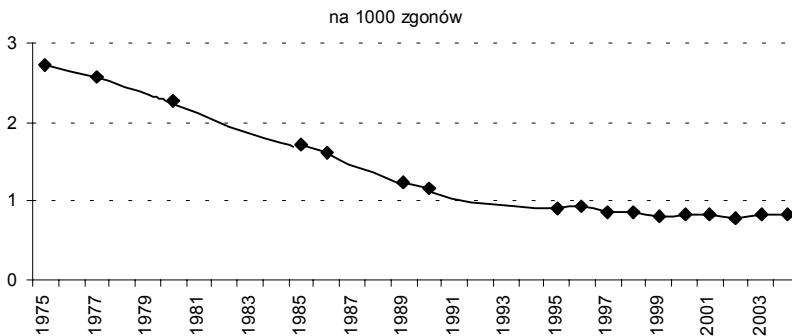
Relację między urodzeniami i zgonami najlepiej ujmuje współczynnik dynamiki demograficznej. Miernik ten jest niezależny od bezwzględnej wartości składników przyrostu naturalnego, zależy bowiem jedynie od ich proporcji. Wartości współczynników dynamiki demograficznej w całym badanym okresie wykazywały tendencję malejącą. W roku 1975 na 100 zgonów przypadało 271 uro-

dzeń, w 10 lat później – 173 urodzenia, natomiast w 2001 roku – już tylko 82 urodzenia. Ponieważ po 1993 roku wartość współczynnika była niższa niż 100 urodzeń na 100 zgonów, nie można już mówić o rozszerzonej reprodukcji ludności, co oznacza, że liczba urodzeń nie kompensuje liczby zgonów.



Wykres 4. Współczynnik zgonów w Szczecinie w latach 1975–2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



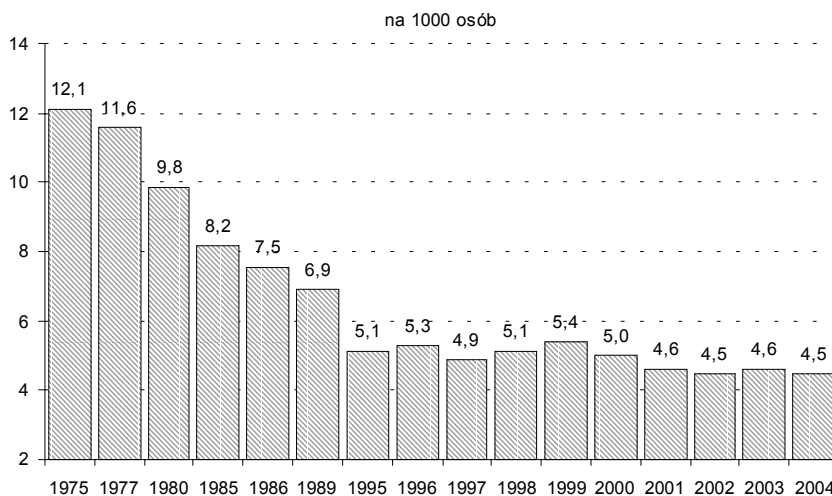
Wykres 5. Współczynnik dynamiki demograficznej w Szczecinie w latach 1975–2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynnik przyrostu naturalnego to stosunek przyrostu naturalnego do średniej liczby ludności. Określa on tempo wzrostu lub spadku liczby ludności. Jest to miara syntetyczna, silnie zależna od struktury ludności według wieku. Od roku 1995 w Szczecinie występuje ujemny przyrost naturalny. Oznacza to, że liczba ludności Szczecina zmniejsza się w wyniku ruchu naturalnego.

2. Małżeństwa i rozwody

W roku 2004 w Szczecinie zawarto 1816 małżeństw, czyli o 3% mniej w porównaniu z poprzednim rokiem, 12% mniej w stosunku do 1995 roku i o 40% mniej niż w 1985 roku. W roku 1980 liczba małżeństw była ponad 2-krotnie, a w 1975 roku prawie 3-krotnie wyższa niż w 2004 roku. Podobną tendencją charakteryzuje się ogólny współczynnik małżeństw – miernik służący do badania natężenia związków małżeńskich. Jest on liczony jako stosunek liczby zawartych małżeństw do średniej liczby ludności. Jego interpretacja jest nieco ograniczona z powodu niezależności tego współczynnika od struktury badanej populacji. Ponadto odnoszenie liczby małżeństw do całej zbiorowości – w której znaczny udział mają osoby niemogące zawrzeć związku małżeńskiego – nadaje mu charakter nieco abstrakcyjny. Współczynnik ten daje jednak ogólny pogląd na kierunek zachodzących zmian.



Wykres 6. Współczynnik małżeństw w Szczecinie w latach 1975–2004

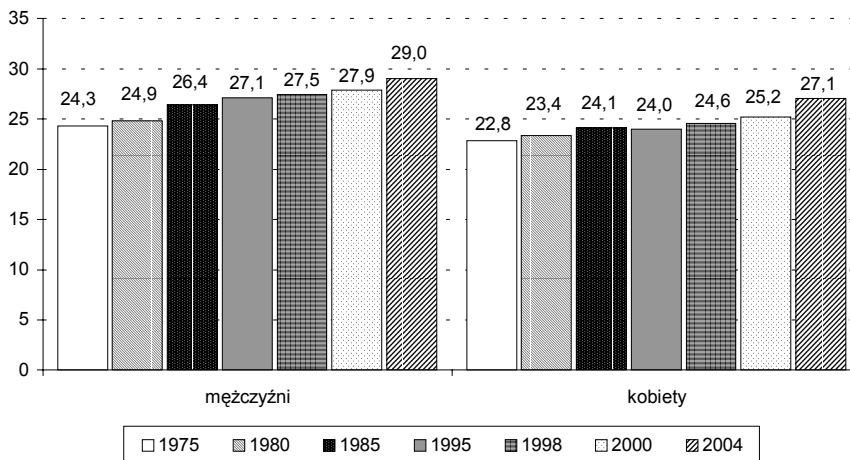
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na wykresie 6 widoczny jest systematyczny spadek wartości współczynnika małżeństw w badanym okresie, a w latach 1995–2000 wartość ta ustabilizowała się na poziomie około 5 małżeństw na 1000 ludności, a w następnych latach spadła do 4,5‰.

Zmiany w natężeniu małżeństw po 1985 roku były spowodowane przede wszystkim czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Negatywny wpływ na skłonności do zawierania związków małżeńskich miały: rosnące bezrobocie, niskie w porównaniu z kosztami życia zarobki, zbyt wysokie ceny mieszkań i brak perspektyw na zmianę tej sytuacji.

Analiza natężenia małżeństw według grup wieku wskazuje, że przed 1995 rokiem dla mężczyzn i przed 1998 rokiem dla kobiet było ono najwyższe w grupie wieku 20–24 lata. W następnym okresie najwyższe natężenie małżeństw można było zaobserwować wśród 25–29-latków. Dla mężczyzn najniższe natężenie małżeństw w całym badanym okresie wystąpiło w przedziale wieku poniżej 19 lat, a dla kobiet początkowo najstarszy, a po roku 2001 najmłodszy przedział wieku.

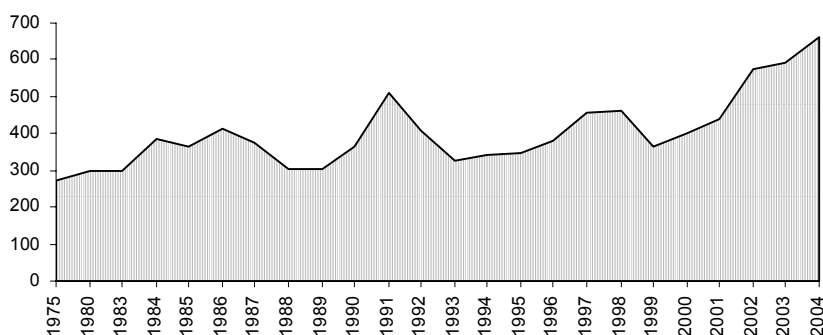
Syntetyczny obraz zmian zachodzących w wieku nowożeńców przedstawiono przez zestawienie median wieku nowożeńców (wykres 7). Analiza tych miar w ujęciu dynamicznym wskazuje, że w przedstawionych latach następowało stopniowe obniżanie się środkowego wieku nowożeńców obydwu płci. W ciągu 29 lat mediana wieku mężczyzn wzrosła o ponad 4,5 roku, a wiek środkowy kobiet wstępujących w związek małżeński – o 4,3 roku.



Wykres 7. Mediany wieku nowożeńców w Szczecinie w wybranych latach

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przeciwieństwie do liczby zawieranych małżeństw i współczynnika małżeństw, które wykazywały tendencję malejącą, liczba rozwodów w Szczecinie i współczynniki rozwodów podlegają różnokierunkowym wahaniom. Ogólną charakterystykę natężenia rozwodów można przeprowadzić za pomocą współczynnika rozwodów, który informuje o liczbie rozwodów na 10 tys. osób. Przed rokiem 1987 wartości tych współczynników kształtowały się na wysokim poziomie – 45 rozwodów na 10 tys. ludności, następnie spadały niemal o połowę i w latach 1996–2001 ustabilizował się na poziomie około 23 rozwodów na 10 tys. ludności. W latach 2002–2004 nastąpił niewielki wzrost tego miernika. Wraz z uproszczeniem procedur rozwodowych od 1995 roku można było zaobserwować rosnącą tendencję tego zjawiska.



Wykres 8. Liczba rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw w Szczecinie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Innym miernikiem, który służy do analizy rozwodów jest współczynnik liczby rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw. Do roku 1986 rosły wartości tego współczynnika, co było spowodowane znacznym spadkiem liczby zawartych związków małżeńskich, przy ustabilizowanym poziomie liczby rozwodów. Przez następne 10 lat wskaźnik ten wahał się w granicach 370–415%; w 1998 roku osiągnął wartość 460, a w 2004 roku 662 rozwodów na 1000 nowo zawieranych małżeństw. Oznacza to, że co trzecie nowo zawarte małżeństwo ulegało rozwiązaniu na mocy orzeczenia sądu!

Podsumowanie

Procesy demograficzne w bezwzględny sposób wpływają na stan i strukturę zjawisk społecznych i gospodarczych. Śledzenie stanu i struktury ludności oraz ruchu naturalnego i wędrownego jest ważnym elementem procesu stwarzania warunków do rozwoju miasta. Przedstawiona analiza i diagnoza wybranych procesów demograficznych budzi pewne niepokoje. Po pierwsze, konsekwencją dalszego spadku płodności kobiet – i co za tym idzie, spadku urodzeń – będzie postępujące starzenie się społeczeństwa. O ile wydłużenie się dalszego trwania życia jest zjawiskiem pozytywnym, o tyle wzrost udziału ludzi starszych w ludności ogółem wywołuje pewne problemy, a mianowicie z zapewnieniem właściwej opieki zdrowotnej i socjalnej oraz godziwych warunków życia tej grupie społeczeństwa.

W najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać wystąpienia dodatniego przyrostu naturalnego – świadczą o tym spadające w ostatnim dziesięcioleciu współczynniki płodności, rodności i dzietności, a także niskie wartości współczynnika dynamiki demograficznej. Co więcej, nacisk na samorealizację i chęć robienia kariery sprawiają, że zawiera się coraz mniej małżeństw, a posiadanie dziecka postrzega w kontekście własnych korzyści. Przyczyn spadku urodzeń w Polsce należy jednak upatrywać przede wszystkim w warunkach społecznych i gospodarczych – wysokim bezrobociu, trudnej sytuacji materialnej rodzin i obawach kobiet utraty pracy po zajściu w ciążę.

W ostatnich latach maleje status rodziny, a instytucja małżeństwa przeżywa silny kryzys: wiele par decyduje się żyć ze sobą w konkubinacie. Znajduje to wyraz w rosnącej liczbie dzieci ze związków pozamałżeńskich i malejącej liczbie małżeństw. Ponadto w Polsce praktycznie nie ma spójnej polityki prorodzinnej, a rodzina – podstawowa komórka społeczna – nie znajdując nigdzie należytego wsparcia i pomocy, jest praktycznie zdana na samą siebie. Trudno się zatem dziwić, że nie zawsze jest ona w stanie podjąć zadania, których realizacji oczekuje od niej społeczeństwo, w tym także zadania prokreacyjne. Z analizowanych danych rysuje się wyraźny trend prowadzący od modelu rodziny bezdziejnej lub z jednym dzieckiem. Jest on już w zasadzie przesądzony i nie można oczekiwać w dającej się przewidzieć przeszłości zmiany tego kierunku. Należy się zatem spodziewać dalszego spadku liczby ludności w mieście.

Literatura

1. *Demografia. Podstawowe pojęcia*. Red. M. Okólski. Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2005.
2. Kurkiewicz J.: *Podstawowe metody analizy demograficznej*. PWN, Warszawa 1992.
3. Leibenstein H.: *Rozwój i zacofanie gospodarcze*. Warszawa 1963.
4. *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2004 roku*. GUS, Warszawa 2005.
5. *Prognoza ludności do roku 2030*. Publikacja elektroniczna GUS.
6. *Rocznik statystyczny miasta Szczecina*. Urząd Statystyczny, Szczecin, 1987, 1999, 2005.
7. *Rocznik statystyczny województwa zachodniopomorskiego*. Urząd Statystyczny, Szczecin 2005.
8. *Rocznik demograficzny*. GUS, Warszawa 1983–2004.

**ANALYSIS AND DIAGNOSIS OF DEMOGRAPHIC DEVELOPMENT
OF SZCZECIN****Summary**

In the paper changes in demographic development of Szczecin are presented. Data regarding the vital statistics includes births, deaths, marriages and divorces were analyzed. The author shows that the process of decrease of fertility, which begun in the early nineties is not yet completed and is spreading over the youngest age-groups of population. The reasons for this phenomenon are (according to Central Statistical Office) growing level of educational achievements, hard conditions in the labor market, lessening of family oriented social benefits, lack of family strengthening philosophy in the social policy and generally difficult socio-economic conditions. The conclusions might be of useful for Szczecin authorities particularly in a sphere of social policy activity.

Translated by Izabela Szamrej